

*Panie Marszałku! Wysoka Izbo!*

*Oświadczenie kieruję do minister pracy i polityki społecznej, pani Jolanty Fedak.*

*Szanowna Pani Minister!*

*Chciałbym zwrócić uwagę pani na ważki i palący problem dotyczący niemałej grupy osób, którym państwo polskie odmawia prawa do emerytury w wysokości odpowiadającej czasowi i charakterystyce wykonywanej w przeszłości pracy. Sprawa dotyczy obywateli polskich, którzy po wieloletniej emigracji - a udawali się na nią nierzadko z przyczyn politycznych - chcieliby wrócić na stałe do kraju. Niestety, ojczyzna nie wita ich z otwartymi ramionami - po powrocie zaczynają się dla nich biurokratyczne kłopoty. Sytuacja ta spowodowana jest przez obowiązujące przepisy prawne, które w mojej opinii nie uwzględniają olbrzymich przemian, jakie dokonały się w polskim przemyśle i gospodarce w ciągu ostatnich dwóch dekad.*

*Dla lepszego zobrazowania problemu posłużę się przykładem. Występujący o emeryturę przepracował w kraju przed 1985 r. w sumie dwadzieścia pięć lat, z czego dziesięć lat w szczególnych warunkach jako górnik dołowy. W 1986 r. wyjechał za granicę, gdzie przebywał aż do 2007 r., a po powrocie do Polski złożył do ZUS wnioski o przyznanie emerytury, dołączając zaświadczenia i świadectwa pracy z lat 1960-1985 dokumentujące ilość przepracowanego czasu oraz charakter wykonywanej pracy.*

*Na podstawie art. 15 obowiązującej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do obliczenia podstawy wymiaru emerytury należy jednak przedłożyć jeszcze "wykaz zarobków z 10 kolejnych lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek", co w tym przypadku nie znajduje zastosowania, lub też, jak mówi dalsza część przepisu "wykaz zarobków [...] z okresu 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu".*

*Jednakże w sytuacji zainteresowanego, który zaprzestał pracy w Polsce w 1985 r., nie ma możliwości uzyskania wymaganych zaświadczeń, to jest wykazu zarobków z lat przed 1985 r., ponieważ przedsiębiorstwa, w których pracował, zostały zlikwidowane, a ich zarchiwizowane dokumenty finansowe dostępne są jedynie z okresu minionych dwudziestu lat, to jest od 1987 r.*

*Z tego powodu Zakład Ubezpieczeń Społecznych, uznając przedstawione świadectwa pracy za niewystarczające do udowodnienia wysokości świadczenia emerytalnego, o jaką występuje zainteresowany, oraz wobec braku udokumentowanej podstawy wymiaru emerytury, przyznał mu najniższą emeryturę w wysokości 494 zł 38 gr.*

*Ten przykład obrazuje problem, z jakim boryka się wiele osób. Nie z własnej winy nie mogą one zdobyć odpowiedniej dokumentacji dotyczącej ich zarobków w zlikwidowanych przedsiębiorstwach, tak przecież licznych. Wpadają więc w pewnego rodzaju biurokratyczną pułapkę, na skutek której państwo odmawia im przyznania emerytury w należytej wysokości.*

*Osoby w podobnej sytuacji zgłaszają się do mnie w czasie dyżurów senatorskich z poczuciem krzywdy i irracjonalności obowiązujących prawa. W moim przekonaniu takie brzmienie przepisów, a także taka ich interpretacja, obniża zaufanie obywateli do państwa oraz budzi poczucie niesprawiedliwości społecznej.*

*Pragnę więc skierować do pani minister szereg związanych z tym pytań.*

*Pani Minister, czy przedstawiona przeze mnie sytuacja jest zgodna z wizerunkiem Polski jako państwa prawa? Czy istnieją możliwości, prawne lub faktyczne, aby na podstawie obowiązujących przepisów rozwiązać opisany problem w sposób czyniący zadość poczuciu sprawiedliwości społecznej? A jeśli nie, to czy zostanie podjęta inicjatywa legislacyjna zmierzająca do systemowego uporządkowania sytuacji zainteresowanych emerytów w duchu*

*zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nich prawa. Dziękuję, Panie Marszałku.*